

EWA NOWOSZ

ur. 1945; Wagnanka



Miejsce i czas wydarzeń	Rudnik, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wagnanka, II wojna światowa, wspomnienia o wojnie, żołnierze radzieccy, życie w czasie okupacji

Wojna ze wspomnień rodziców

Moich rodziców to nie, nie wysiedlili, tylko oni mieszkali na dużej izbie Ruskie, a rodzice w izdebce i w alkierzu i mama co tylko tyle, co mnie mama opowiadała, Wigilia no mówi zrobiłam mówi tej kapusty, bo tam kiedyś [...] nie kupywali, tylko beka kapusty nagotowała, jak tam mogła to, no i zaprosiła i poczęstowała ich, to jeden strasznie płakał, że zostawił żonę, dziecko, no tak przeżywał było widać, a drugi, te reszta to nie. [...] To mama mówiła, że mój ojciec był bojący taki i już jak tam coś, to on nic nie, tylko zabierał syna i uciekał. No szedł tam z chłopami, bo chłopcy się kryli, a mama mówi, a ja z babką, z teściową mówi i krowy i świnię, choć te krowy wygonie, pognęła tam na łąkę, przecież my mamy niedaleko łąkę no i mówi stóg siana był i sobie tam mówi siadłam i se siedzę pod tym stogiem, ale mówi przede mną te kulki lecieli, to mówi tak mi nie było straszno. A późni mówi już przelatują przez, za nią, mówi zostawiała te krowy i poszła, ona na Rudniku mieszkała, była, rodem z Rudnika [...] to poszła do swoich rodziców, tam mieli okop, no i poszła do okopu, tam przesiadła ileś. No ale mąż poszedł, dziecko wziął, krowy, babka została, babka nigdzie nie poszła, tylko została w domu, no i idzie, a tu koło stodoły stoi czołg co Ruskie, no dobrze, że byli dobre Ruskie, bo nie zaczepiali jej, tylko się pytali czego ona chce, a ona mówi czy widzieli krowy, bo krowy jej zostali na łące [...], a Ruski mówi, że tam są dwie krowy, to ona poszła przygnęła te krowy, wydoiła wiadro mleko, to wszystko mleko nie cedzone nawet wypili. Mówi nie zaczepiali jej, a tam gdzieś w Tłuscu to szli do krów, to pozabijali Ruskie ludzi.

[...] Muchomory poszli do lasu Ruskie, nazbierali muchomorów tych czerwonych, cały kosz po kartoflach i przywieźli, przynieśli no i gotują, a oni, czy oni jutro rano wstaną, no gdzie muchomory, no gdzie muchomory i mówi rano postawali, to postawali na jeden dzień postawali po tych muchomorach. Za pare dni mówi znów poszli do lasu i znów, i mówi nic ich nie wzięło, przecież muchy zdychają od muchomora.

Data i miejsce nagrania	2014-05-08, Wygnanka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"